

# Janusz Strojny

---

## Budowa Świątyni Opatrzności Bożej a teologia Opatrzności Jana Pawła II

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 47/3-4, 257-271

---

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JANUSZ STROJNY

## BUDOWA ŚWIĄTYNI OPATRZNOŚCI BOŻEJ A TEOLOGIA OPATRZNOŚCI JANA PAWŁA II

### 1. Wotum Narodu

Drugiego maja 2002 roku został wmurowany kamień węgielny pod budowę Świątyni Opatrzności Bożej. Świątynia została usytuowana na Polach Wilanowskich w Warszawie. Aktu tego dokonano przy udziale Episkopatu Polski, przedstawicieli episkopatów Europejskich, najwyższych władz państwowych oraz przedstawicieli różnych kręgów społecznych. Wmurowanie kamienia węgielnego jest podjęciem wypełnienia wotum Sejmu i Narodu jako dziękczynienie Bogu za uchwalenie Konstytucji Trzeciego Maja 1791 roku. Tekst ustawy konstytucyjnej mówił: „*Uznając iż los nas wszystkich od ugruntowania i udoskonalenia Konstytucji Narodowej jedynie zawisł, długim doświadczeniem poznawszy zadawnione Rządu naszego wady (...) wolni od hańbiącej obcej przemocy nakazów ceniąc drożej niż życie (...) niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną, Narodu, którego los w ręce nasze jest powierzonym (...) niniejszą Konstytucję uchwalamy*”<sup>1</sup>.

Konstytucja ta posiadała ogromne znaczenie realne dla odbudowy życia społecznego Narodu oraz struktur państwowości niezależnej. Nabrała także ogromnego znaczenia symbolicznego, wykraczającego poza ówczesne działania reformatorskie. Swoją podziw wobec doniosłości i wartości Konstytucji wyraził nawet Karol Marks. Pisał: *Przy wielu swych brakach, Konstytucja ta widnieje na tle rosyjsko – prusko – austriackiej barbarii jako jedyne dzieło wolnościowe, które kiedykolwiek Europa Wschodnia samodzielnie stworzyła. (...) Historia świata nie zna żadnego innego przykładu podobnej szlachetności szlachty*<sup>2</sup>.

Konstytucja Trzeciego Maja ustanowiła prawa wyrastające z najlepszej polskiej tradycji. Wcielała w życie dojrzałą mądrość Narodu roztrwonioną przez *złotą wolność*, partularyzm, sprzedajność i zdradę. Była pomnikiem woli Narodu, życia

<sup>1</sup> N. DAVIES, *Igrzysko Boże. Historia Polski*, Kraków 1989r., s. 700.

<sup>2</sup> Tamże, s. 701.

w wolności, niepodległości i poszanowaniu godności i praw człowieka. Jednocześnie Sejm uchwalił wotum w postaci Świątyni Opatrzności Bożej jako znak odrodzenia życia społecznego i narodowego osadzonego na fundamencie życia religijnego.

Podejmując to dziedzictwo historii, ksiądz Prymas Kard. J. Glemp, w liście pasterskim z 15 kwietnia 2002 roku pisał: (...) *z nową siłą dojrzewa wola odważnego spojrzenia w przyszłość, w zawierzeniu największej mądrości jaka jest w Bogu? Tak. Wypełnienie tamtego wotum jest współczesnym wezwaniem do poszanowania wolności przy wkraczaniu w XXI wiek. (...) Każdy naród zachowuje swoją tożsamość – chce żyć w utrwalonej przyjaźni z innymi państwami*<sup>3</sup>.

Historia biegnie naprzód, ale istota wyzwania rzuconego przez sejm Czteroletni i Konstytucję Trzeciego Maja pozostała dla Narodu jako zadanie. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku, dzień 3 maja proklamowano świętem narodowym. *Wolność została odzyskana na czterech drogach: oręża, kultury, pracy, religijno – patriotycznej i cierpienia. Odzyskaną wolność tak trzeba pielęgnować, aby droga oręża zamieniała się w pokojowe jednanie, kultura wyzwalała twórcze odradzanie szczególnie młodzieży, praca Kościoła pogłębiała duchowość, a zamiast zadawania cierpień rozwijała się obrona wszelkiego życia, włączając w to szacunek dla prawdy*<sup>4</sup>.

Wypełnianie wotum, jak to określa inicjatywa Księdza Prymasa, nie ogranicza się do zobowiązań historii, ale ma otwierać na przyszłość, a zatem wiązać życie społeczne z uniwersalnym działaniem Boga, działania ludzkie przeświecać mądrością i wolą Opatrzności oraz wskazywać na poszanowanie i podnoszenie godności człowieka. Ponadto kamień węgielny, poświęcony przez Ojca Świętego Jana Pawła II ma być znakiem fundamentu, na którym ma być budowana przyszłość naszej Ojczyzny jak i całej Europy. *Przez monument Świątyni Opatrzności – powiada Ks. Prymas – chcemy nie tylko przypomnieć sobie i lepiej zrozumieć nasze dzieje i okres klęsk i niepowodzeń ale też odnaleźć wielką prawdę o godności człowieka przez łączność ze światem Boga, z transcendencją, z tym światem, do którego woła nas Stwórca i Zbawiciel. (...). My nie mieszmamy Opatrzności w nasze dzieje, ale odkrywamy, że Ona jest i widzimy w Niej źródło potężnej nadziei*<sup>5</sup>.

Bardzo istotne jest stwierdzenie Księdza Prymasa, że nie mieszmamy Opatrzności w nasze dzieje, ale odkrywamy, że Ona jest i działa w historii Narodu. Znak działania Boga w życiu Narodu – Świątynia, wymaga refleksji teologicznej dla uka-

---

<sup>3</sup> Kard. J. GLEMP *Nie tylko dotrzymać słowa* List pasterski z okazji wmurowania kamienia węgielnego pod świątynię Świętej Opatrzności Bożej w Warszawie, Warszawa 15.04.2002, s. 1.

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> Kard. J. GLEMP, *Droga z Krzyżem zawsze prowadzi w górę*. Kazanie z okazji wmurowania kamienia węgielnego pod Świątynię Świętej Opatrzności Bożej, Warszawa, Bazylika Świętego Krzyża, 2.05.2002, s. 2.

zania istoty i działania Opatrzności w formowaniu i przemianie Kościoła i społeczeństwa polskiego, a więc więzi Opatrzności z wiarą ludu Bożego Kościoła Polskiego. Uczynimy to w oparciu o teologię Jana Pawła II, który nadał temu znakowi znaczenie uniwersalne.

## 2. Teologia Opatrzności Jana Pawła II

### a) Opatrzność a wymóg wiary

Opatrzność Boża, mimo że ogarnia swoim działaniem całe stworzenie, wymaga od człowieka wiary. Otwierając się bowiem na Boże objawienie afirmujemy stworzenie a zarazem i zbawcze działanie Opatrzności Bożej. Jawi się ona wówczas w świadomości wierzącego jako działanie Boga, *który jako Wszechmogący i mądry Ojciec jest obecny i działa w świecie, w dziejach wszystkich stworzeń ażeby każde z nich – a przede wszystkim człowiek stworzony na Jego obraz – mogło realizować swoje życie na drodze prawdy i miłości, wiodącej ku życiu wiecznemu w Bogu*<sup>6</sup>.

Analizując Objawienie w wymiarze egzystencji ziemskiej człowieka jak i w wymiarze eschatologicznym możemy stwierdzić, że Bóg powołał stworzenie do istnienia i wyznaczył mu cel, aby poznał i umiłował swego Stwórcę i z Nim się zjednoczył. Z tego też powodu otacza człowieka czułą i mądrą opieką, aby ten ostatni mógł pokonać swoją buntowniczą wolę, grzech, cierpienie i zło i wejść do odpoczynku dnia siódmego. W zbawczym swoim palnie Bóg uczynił człowieka adresatem swojej miłości i godnym siebie współpracownikiem. Uczynił to wszystko po to, *ażeby uwolnić człowieka, którego miłuje, od przytłaczającego ciężaru, niewiadomej i powierzyć tej wielkiej, niezmiernie i ostatecznej tajemnicy miłości, którą jest On sam*<sup>7</sup>.

Objawił się w taki właśnie sposób, aby człowiek mógł rozpoznać Jego zbawcze działanie, a więc w kategoriach Opatrzności, odnajdywać sens swojego życia, a w Bogu widzieć nie tylko swego Pana i Boga, ale nade wszystko troskliwego i miłującego Ojca. Bez wątpienia cierpienie, grzech i zło stanowi ogromną przeszkodę w zbliżeniu się do Boga i niejednokrotnie człowiek powątpiewa w Jego ojcostwo. Nadto zarzuca Stwórcy, iż domagając się afirmacji (przez stworzenie), wystawia wolność człowieka na szwank, a swój zbawczy plan stawia pod znakiem zapytania. Problem jednakże nie leży po stronie Boga, którego miłość nie podlega zakwestionowaniu, ale po stronie człowieka. To on musi pokonać w swoim sercu dwoistość postawy: „tak i nie” zarazem. W swoim opatrznościowym działaniu Bóg oczekuje od człowieka odpowiedzi na płaszczyźnie osobowej a nie jedynie potrzeb. Odpowiedzi na poziomie osoby domaga się transcendentna mądrość, która w relacji

---

<sup>6</sup> JAN PAWEŁ II, *Prawda o Opatrzności Bożej*, w: Katechezy – Bóg Ojciec, Kraków – Żabki 1999, s. 158.

<sup>7</sup> Tamże, s. 160.

między Opatrznością Bożą a wolnością człowieka nie oznacza antytezy, ale zmierzania do zjednoczenia w miłości, dzięki czemu dzieło Boga ukazuje się jako wizja całościowa.

#### b) Opatrzność a tajemnica Boga

Odwiecznie istniejący Bóg jest Jedyny, Żywy i Prawdziwy. Ten Jedyny Bóg istnieniem swoim otworzył się na stworzenie tak dalece, że fundamenty świata, a zwłaszcza świata ludzkiego, zostały założone w jego istnieniu. Objawienie i refleksja teologiczna ukazują związek jaki zachodzi między immanencją Boga – a więc Jego życiem wewnętrznym w Trójcy osób – a działaniem zbawczym w historii zbawienia. Bóg bowiem nie przekazuje nam zbioru informacji religijnych, ale objawia siebie w tak radykalnej dynamice, że staje się ona ekonomią zbawczą<sup>8</sup>. Trójjedyny Bóg istnieje w Prawdzie, Miłości i Wolności. Te trzy wartości są nierozdzielne jak trzy osoby boskie. Dodać jednak należy, że cechą konstytutywną Prawdy i Miłości jest Wolność. Bóg działając przekazuje dobro swego istnienia immanentnego, przekazuje pod wpływem swej wolnej decyzji nie będąc powodowany żadną koniecznością i nie będąc niczym zdeterminowany. Creatio zatem, a więc powołanie stworzenia do istnienia, jest wynikiem wolnej decyzji Boga a nie konieczności Jego natury. Bóg chce istnienia z racji tego, że „jest”, a wszystko co istnieje poczyną się w Jego istnieniu w niczym nie naruszając Jego istnienia. Wszystko zatem ma swoje źródło w istnieniu Boga – w Nim samym: *bo w Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy* (Dz 17, 28). On też wyznacza cel stworzeniu, działa czerpiąc z własnej mocy, a Jego działanie charakteryzuje się nieomylnym panowaniem nad skutkami tego działania<sup>9</sup>. Bóg w swej Opatrzności nigdy się nie myli.

Wolność jest w szczególności sposób związana z miłością. Działanie Boga w miłości i wolności jest prawdą o Nim samym. Wszystko zaś co zostało powołane do istnienia jest określone miłością Stwórcy. Księga Rodzaju objawia, że miłość Boga dorównuje Jego dobroci, bowiem widział, że wszystko co uczynił było dobre, a nawet bardzo dobre (por. Rdz 1, 31). Bez wątpienia całe stworzenie, a zwłaszcza człowiek zostało postawione w miłości, a wola Boża jest niezmienna. Powołanie do istnienia i miłość w Bogu są tożsame<sup>10</sup>. Także po grzechu Bóg z miłością oczekuje powrotu stworzenia do jedności ze sobą: *Czyż może matka zapomnieć niemowlęcia swego...? A choćby ona zapomniała, to Ja nie zapomnę o tobie* (Iz 49, 15).

<sup>8</sup> Por. E. TOURON, *Maryja jako eschatologiczna ikona Ducha*, Communio 1. (VIII), 1998, s. 90.

<sup>9</sup> Por. F. M. GENUYT, *Tajemnica Boga*, w: *Tajemnica Boga*, Poznań – Warszawa – Lublin, 1967, s. 296-298.

<sup>10</sup> Por. Tamże, s. 298-299.

Jednakże trzeba było bardzo długiego okresu czasu, wielu inicjatyw Boga, kolejnych Przymierz, by Bóg ujawnił ludzkości tajemnicę swej woli według swego upodobania (por. Ef 1, 9) i przekonał stworzenie o swej miłości i ojcowskiej postawie: *namiętną miłością oblubieńczą: miłością wieczną umiłowałem cię ... dziewico izraelska* (Jr 31, 3). Bóg będąc Panem stworzenia dąży do nawiązania z nim więzi miłości będącej istnieniem wypełnionym życiem Bożym związanym z Jego stałą obecnością napełniającą wszystko. Jan Paweł II stwierdza, że Bóg wszystko podtrzymuje w istnieniu przez rozlewanie dobra ze swej istoty. Bóg w swej Opatrzności niezmiennie opowiada się za życiem w miłości przeciw nicości i ciemności co potwierdzają pierwsze dwa rozdziały Księgi Rodzaju<sup>11</sup>. Księga Mądrości także potwierdza tę prawdę, mówi bowiem: *wszystko co Bóg stworzył, Opatrznością swoją zachowuje oraz kieruje, sięga potężnie od końca do końca i włada wszystkim z dobrocią* (Mdr 8, 1).

Miłość i dobroć Boga jako Opatrzność wyraża się także w tym, że zabezpiecza nie tylko istnienie bytów rozumnych, ale jest także gwarantem ich godności i wolności. Przypomina tę prawdę psalm 16: *zachowaj mnie, Boże, bo chronię się u Ciebie, mówię Panu: Tyś jest Panem moim; nie ma dla mnie dobra poza Tobą* (Ps 16 1, 2); *to właśnie Ty mój los zabezpieczasz* (5). Opatrzność Boża dzięki swej uprzedzającej miłości zachowuje suwerenność wobec stworzenia, ale jednocześnie dzięki suwerenności Boga, człowiek ma zagwarantowaną suwerenność swego istnienia. Prawdziwa miłość charakteryzuje się tym, że nie narusza w niczym drugiego istnienia a jedynie udziela się w sposób wolny. Zatem człowiek został powołany przez Boga po to, by powierzył się dobrowolnie Niezmierzonej Tajemnicy Miłości dla zachowania swojej tożsamości i pełnej wolności<sup>12</sup>. W ten sposób Opatrzność objawia Boga nie tylko Stworzycielem ale i Ojcem. Ludzkie życie zostaje wyzwolone od braku przyszłości, od fatum, czy też ślepego losu. Racją godności człowieka jest powołanie go do uczestniczenia w życiu Boga, gdyż On po ojcowsku troszczy się o wszystko w mądrości i miłości zachowuje i utrzymuje wszystko dla dobra człowieka<sup>13</sup>. Nadto pozwala człowiekowi zachować godziwość jego działania, które dokonuje się w Bogu.

Plan powołania wszystkiego do istnienia, istniał w umyśle Bożym odwiecznie. W momencie realizacji inicjatywy Boże otrzymują wymiar historyczny i skierowują stworzenie ku Zbawieniu. Prawdę tę potwierdza Objawienie Boże, przez które niezwykle czytelnie przenika działanie Opatrzności Bożej. Stwórca wyznaczył

---

<sup>11</sup> Por. JAN PAWEŁ II *Opatrzność Bożą – afirmacja dzieła stworzenia*, w: Katechezy – Bóg Ojciec, Kraków 1999, s. 162-164.

<sup>12</sup> Por. Tamże, s. 164.

<sup>13</sup> Por. KDK 19.

człowiekowi cel, a mianowicie wezwał go do pełnego zjednoczenia ze sobą – komunii osobowej – jako ostatecznej formy istnienia. Zamyśl Boga względem człowieka Opatrzność realizuje na dwu płaszczyznach, a więc przez doprowadzenie człowieka do pełni człowieczeństwa oraz przez obdarzenie go pełnią życia nadprzyrodzonego. Powołał bowiem człowieka do tego, aby powierzył się niezmierniej tajemnicy miłości Stwórcy<sup>14</sup>.

Wola Opatrzności pozostała niezmienna nawet wówczas, gdy człowiek przez grzech zerwał więź z miłującym Ojcem. Przez kolejne inicjatywy zbawcze, a ostatecznie w swoim Synu Bóg odkupił człowieka, pojednał ze sobą, uczynił nowym stworzeniem i ponownie włączył w Tajemnicę swojej Miłości. W ten sposób stworzenia nabrało w Synu Bożym transcendentnego znaczenia. Bóg zatem wybrał człowieka zanim powołał go do istnienia, obdarował swoją miłością, a powołanego ogarnia stałą i troskliwą miłością, która jest jedynym motywem Jego działania. W tym też celu w swoim Synu powołał Kościół, który uczestniczy w tym dziele Jego miłości, miłości, która w Nim posiada wymiar ontologiczny. Cechą charakterystyczną i niezbywalną miłości Boga jest pragnienie dobra nie tylko w sensie ogólnym, ale także jednostkowym<sup>15</sup>. Stąd też Bóg działa przez powołany Kościół w Synu swoim przywracając stworzeniu, a zwłaszcza człowiekowi, dobro istnienia. Pozwala człowiekowi odnajdywać sens życia, przywracając rzeczom i światu ich właściwą wartość, a wszystko to czyni w dialogu miłości, który prowadzi z Koroną stworzenia. Nadto nie ogranicza się do udzielania siebie człowiekowi, ale czyni zeń rozumnego współpracownika, dla swego zamysłu miłości. W ten sposób Stwórca związał istnienie z miłością, dzięki czemu odnajduje ono swoją tożsamość a zarazem autonomię, co pozwala człowiekowi trwać w tym stwórczym i życiodajnym napięciu miłości. To nic innego jak tylko miłość Boga powoduje jakość i doskonałość całego stworzenia<sup>16</sup>. Trzeba jednak dodać, że miłość Boża złożona w indywidualnych stworzeniach jest przyczyną ich właściwych relacji do siebie i zasadą powszechnej jedności. Jedność będąca w Bogu ma w ten sposób swoje odbicie w całym stworzeniu. W przypadku zaś człowieka jedność jest realizowana przez wolną odpowiedź miłości na miłość Bożą. A ponieważ grzech człowieka zburzył jedność z Bogiem i w stworzeniu, to miłość człowieka wypowiedziana swemu Stwórcy wyzwała niejako zaczyn miłości Boga sprawiając jedność.

Należy zatem zwrócić baczniejszą uwagę na relacje jaka zachodzi między działaniem Opatrzności Bożej a wolnością człowieka. Realizacja zbawczego planu Boga nie podlega w niczym zakwestionowaniu a jednocześnie Stwórca zachowuje

---

<sup>14</sup> Por. JAN PAWEŁ II *Opatrzność Boża – afirmacja dzieła stworzenia*, dz. cyt., s. 304-305.

<sup>15</sup> Por. F. M. GENUYT, dz. cyt., s. 164-165; KDK 19.

<sup>16</sup> Por. Tamże.

wolność człowieka. Zatem jaki jest stosunek Stwórcy do stworzenia? Jak Bóg osiąga swoje cele? W historii teologii znana jest kontrowersja Tomistów z Molinistami<sup>17</sup>. Nie wnikając w zawilności historyczne problemu, zwróćmy uwagę na jego istotę. Bóg wchodząc w relację ze stworzeniem nie podlega żadnej zmianie, a także stworzenie nie może powodować żadnej zmiany w Bogu. Zmianie i rozwojowi podlega samo stworzenie istniejąc w czasie. Natomiast Bóg znając stworzenie w jego przejściu od początku istnienia do celu, oddziałuje potwierdzając dobro istnienia i celu. W ten sposób nie narusza wolności stworzenia. Jednakże człowiek może wyłamać się spod wpływu Boga i użyć wolności swej przeciw dobru własnego istnienia negując działanie Opatrzności Bożej. Spór rozwiązywany był przez refleksję nad łaską skuteczną i dostateczną. Łaska skuteczna to ta, dzięki której Bóg ogarnia swoją wolą wolne działanie człowieka i prowadzi do zamierzonego celu, który jest jednocześnie celem człowieka – przez niego afirmowany. Łaska dostateczna to ta, dzięki której człowiek może osiągnąć zbawczy cel, jednakże nie afirmując woli Boga, celu tego nie osiąga. Molimiści prowadzą swoją refleksję niejako oddolnie a więc wychodzą od wolnej woli ludzkiej. Tomiści zaś reflektują problem łaski wychodząc z płaszczyzny wszechmocy i wszechwiedzy Boga. Możemy zatem powiedzieć, że Stwórca nie narusza wolności stworzenia, bowiem takim je uczynił i tylko dzięki zachowaniu wolności i w wolności człowieka może osiągnąć cel ostateczny. Jak zatem osiąga swoje cele? Bez wątplenia czyni to potwierdzając wolność osoby ludzkiej przez poznanie jej natury w swojej istocie. Jan Paweł II powie, że Opatrzność oddziałuje na człowieka przez bycie Darem z Siebie<sup>18</sup>. *Człowiek jest jedynym stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego, właśnie dlatego nie może [on] odnaleźć siebie w pełni inaczej jak tylko przez bezinteresowny dar z siebie*<sup>19</sup>.

Wolność odnajduje człowiek zachowując więź jedności ze swoim Panem i Stwórcą, który w mądrości Opatrznością swoją zachowuje i kieruje wszystkim<sup>20</sup>. Na tej płaszczyźnie Bóg objawia swoją troskę a zarazem i władzę wobec stworzenia. Wypowiada to stwórca swoją wszechmocą ale i postawą pełną dobroci. Wszechmoc Boga a zarazem pełna mądrości, miłości i dobroci troska o człowieka określa prawdziwe i pełne ojcostwo Stwórcy wobec człowieka. Ten ostatni począł się bowiem w miłości Boga, dzięki tej miłości istnieje i w tej miłości odnajduje swój ostateczny cel. Stąd też stworzenia jest bardziej „Boże” aniżeli „swoje”<sup>21</sup>. Tenden-

<sup>17</sup> Por. M. MORAWSKI, *Dogmat łaski*, Kraków 1924, s. 180-199.

<sup>18</sup> Por. JAN PAWEŁ II, *Opatrzność Boża a wolność człowieka*, w: Katechezy – Bóg Ojciec, Kraków 1999, s. 170.

<sup>19</sup> KDK 24.

<sup>20</sup> Por. JAN PAWEŁ II, *Opatrzność Boża a transcendentna Mądrość miłująca*, w: Katechezy – Bóg Ojciec, Kraków 1999, s. 765.

<sup>21</sup> Por. Tamże.



cje do uzyskania autonomii przez stworzenie są zawsze negowaniem ojcostwa Boga. Mimo grzechu człowieka Stwórca nie zmienił swej ojcowskiej postawy i troski, ani jej nie wycofał wobec stworzenia. Podjął natomiast inicjatywy zbawcze aby przywrócić stworzeniu, a zwłaszcza człowiekowi, podobieństwo do siebie, postawić go ponownie w miłości. Pełnym ojcostwem obdarzył Bóg człowieka w swoim Synu; w obrazie biblijnym usynowił oznaczał posadził niejako na swoim łonie.

Ojcostwo Boga wymaga ze strony człowieka wolnej afirmacji, a więc musi być uznane i przyjęte. Ucieczka od Boga, jak prarodzice ludzkości w Raju, jest negacją ojcostwa Stwórcy.

Boży plan zbawienia zakłada zatem tajemniczy związek między działaniem Stwórcy – Ojca a samostanowieniem stworzenia – człowieka. Osoba ludzka ma bowiem cel dany określony naturą oraz cel zadany w darze łaski – skierowujący ku osiągnięciu życia wiecznego w chwale.

Bóg kierując losami człowieka i całego stworzenia zachowuje nie tylko jego autonomię, ale uwzględnia także jego indywidualne możliwości i tempo rozwoju osoby ludzkiej, porządkuje chaos świata stworzonego. Ostatecznie Opatrzność stawia nas wobec nieskończonej tajemnicy Boga: *Któż bowiem poznał myśl Pana, albo kto był Jego doradcą* (Iz 40, 13; Rz 11, 33-34). Wspomniany wyżej tajemniczy związek występuje na płaszczyźnie ontologicznej i psychologicznej. Wolność istnienia pociąga za sobą wolność decyzji. Bóg bowiem porządkuje rzeczy rozumne według ich celu<sup>22</sup>, mówi św. Tomasz. Tak więc plan Boży zakłada wolność człowieka. Wolność ta jest możliwa dzięki poddaniu stworzenia transcendentnej Bożej Mądrości i Mocy, dzięki którym dokonuje się spełnienie osoby ludzkiej. Wolność człowieka przy współpracy z Opatrznością Bożą, zakłada zgodność z wolą Boga i zgodność ze sobą, to znaczy z ludzką naturą. W relacjach osobowych natomiast stawia przed wymogiem odpowiedzialności za drugą osobę i siebie, ponieważ jest to droga budowania więzi miłości i spełnienia własnego człowieczeństwa.

Bez wątpienia Jan Paweł II podkreśla bardzo wyraźnie personalistyczny rys działania Opatrzności Bożej. Bóg jako osoba oddziałyduje i udziela się osobie ludzkiej w darze osobowym, aby ją przemienić. Tą drogą Bóg realizuje swoją władzę nad światem, a w sposób pełny i ostateczny osiągnął to w swoim Synu – Jezusie Chrystusie.

### c) Opatrzność Boża a tajemnica Syna

Miłość Boża mocniejsza jest i bardziej twórcza aniżeli grzech, który stanowi jedynie destrukcję dobra. Stąd też Bóg działając w mądrości i miłości nieustannie wyznacza drogi powrotu grzesznika do jedności ze sobą. Nieustannie objawia też

<sup>22</sup> Por. ŚW. TOMASZ Z AKWINU, *Summa teologia*, I, q. 22, a. 1.

swoje miłosierdzie, by według własnego zamysłu doprowadzić stworzenie do jedności Królestwa Niebieskiego. Plan zbawienia odwiecznie istniejący w Bogu który nazywamy Opatrznością, sprawia, że przed Bogiem wszystko jest odkryte, dzięki czemu nieomylnie, mądrze i z miłością prowadzi stworzenie do wybranego celu, bez naruszania jego wolności. Działanie Opatrzności Bożej osiągnęło i osiąga nie tylko w procesie historycznym, ale także w wymiarze ontologicznym, swą pełnię w osobie Jezusa Chrystusa. Należy zatem wyakcentować rys chrystologiczny i soteriologiczny Opatrzności Bożej. W Chrystusie Bóg objawił światu pełnię swej miłości i miłosierdzia, gdy Zbawiciel wypowiedział Ojcu swojemu „tak” w imieniu całej ludzkości. Bez wątpienia działanie Opatrzności to mądrość i miłość Boga ogarniająca człowieka, której cechą konstruktywną jest miłosierdzie. Gdy zatem Bóg dopuszcza grzech, to życie w Bogu nie ponosi uszczerbku, ponieważ zostało ubezpieczone w Chrystusie Jezusie jedynym Pośredniku między Bogiem a ludźmi<sup>23</sup>. Święty Paweł mówi, że: *gdzie spotęgował się grzech, tam jeszcze obficiej rozlała się łaska* (Rz 5,20). Nowy Testament bardzo jasno uczy, że Bóg w swojej Opatrzności przeznaczył ludzkość w Chrystusie do zbawienia. Przeznaczenie to jest odpowiedzią na pytanie człowieka o własny los i przyszłość, pytanie wyrastające z jego wnętrza. Tym, który wnosi prawdziwe światło rozświetlające mroki ludzkiej egzystencji jest Jezus Chrystus. Przeznaczenie w Chrystusie do życia w Królestwie Bożym objawia człowiekowi eschatologiczny wymiar jego życia<sup>24</sup>. Potwierdza to Chrystus w rozmowie z Nikodemem, *Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne* (J 3, 16). Owo przeznaczenie, powiada Jan Paweł II, jest odwiecznym wyborem Boga, wyborem ojcowskim, rozumnym, słusznym i wyrastającym z miłości<sup>25</sup>. Wybór ten uwalnia ludzki los od ślepego fatum, od przegranej życiowej. Stąd też ludzkość została wybrana przed stworzeniem i przeznaczona do życia w miłości, którą obdarzył nas w swoim Synu: *W Nim [Chrystusie] wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski* (Ef 1, 3-6).

Wybranie i przeznaczenie w Chrystusie ma charakter trynitarny<sup>26</sup>. Syn Boży związany miłością z Ojcem w Duchu Świętym jest źródłem i zasadą istnienia całego stworzenia. Zatem plan istnienia i życia ludzkości, a więc stworzenia i odkupie-

<sup>23</sup> Por. F. M. GENUYT, *Tajemnica Boga*, dz. cyt., s. 310.

<sup>24</sup> Por. JAN PAWEŁ II, *Opatrzność Boża a tajemnica przeznaczenia: przeznaczenie człowieka i świata w Chrystusie*, Katechezy – Bóg Ojciec, Karków 1999, s. 174.

<sup>25</sup> Por. Tamże, s. 175.

<sup>26</sup> Por. Tamże.

nia przynależy do życia wewnętrznego całej Trójcy Świętej. Miłość, którą kieruje się Ojciec prowadzi do tego, aby człowiek został usynowiony, to znaczy stał się synem w Synu. Wniosek staje się oczywisty, przeznaczenie w Chrystusie wchodzi i wypełnia niejako „organicznie” cały plan i działanie Opatrzności Bożej<sup>27</sup>. Trójjedyny Bóg kieruje zatem losami świata i ludzkości nie naruszając wolności człowieka. Natomiast człowiek staje przed wymogiem zachowania wolności, którą został obdarowany w Chrystusie. W Nim został też pouczony jaki porządek życia i działania ma zachować by nie utracić wolności. Jezus mówi do swoich uczniów: szukajcie najpierw Królestwa Bożego a cała reszta będzie wam dodana (por. Mt 6, 33). Sprawiedliwość Królestwa stawia Zbawiciel na pierwszym miejscu jako zasadę i światło, w których może być właściwie rozpoznawana doczesność. W tym stwierdzeniu Chrystusa zamysł stwórczy Boga pokrywa się z wyznaczonym celem ostatecznym. Człowiek został bowiem *zrodzony do dziedzictwa niezniszczalnego, niepokalanego i niewiedzącego, które jest zachowane dla was w niebie* (1P 1, 4). W Synu zatem celowość świata została spełniona i osiągnęła swój szczyt *bowiem w Nim zamieszkała cała Pełnia* (Kol 1, 19) a dzieje świata i ludzkości są stworzone przez zamysł, działanie i obecność w nich Trójjedynego Boga.

Problemem, który niejako kwestionuje działanie Opatrzności Bożej, jest istnienie zła i cierpienia. Z tej to przyczyny Bóg bywa niejednokrotnie stawiany w stan oskarżenia. Zło i cierpienie pojawiło się bowiem w związku z dziełem Boga i weszło w kontekst samoobjawienia się Boga<sup>28</sup>. Stąd pytania, które stawia człowiek, wątpliwości, lęk przed cierpieniem, a nawet kontestacja Opatrzności biorą się stąd, że trudno jest pogodzić działanie Opatrzności Bożej z ojcowską, mądrą i pełną miłości troską o świat. Trzeba zatem określić relację jaka zachodzi między Opatrznością a istnieniem zła i cierpienia. Czy można w ogóle mówić, że Bóg jest Ojcem miłującym przy ogromnym doświadczeniu zła i cierpienia, zwłaszcza cierpienia niewinnych? Odpowiedź Boga co do wątpliwości czy kontestacji człowieka jest jednoznaczna: Bóg zła i cierpienia samego w sobie nie chce. Potwierdzają to misje proroków, a ostatecznie posłanie Syna Bożego i przeznaczenie człowieka w Chrystusie do życia w miłości i do uczestnictwa w Chwale. Zapowiedzią i potwierdzeniem woli Bożej jest publiczna działalność Jezusa. Misja ziemską Jego związana była z ratowaniem życia, przywracaniem życia w wymiarze duchowym, jak i cielesnym, odbudowywaniem godności człowieka, wianiem ponownie z Bogiem, wyzwalaniem spod wpływu zła i szatana. Wszecchnocnej miłości Boga zło nie przemoże, dlatego dobroć Boga i mądrość w dziele

---

<sup>27</sup> Por. Tamże.

<sup>28</sup> Por. JAN PAWEŁ II, *Opatrzność Boża a obecność zła i cierpienia w świecie*, w: Katechezy – Bóg Ojciec, Karków 1999, s. 178-179.

Opatrzności posiada prymat<sup>29</sup>. Księga Mądrości potwierdza tę prawdę mówiąc, że: *Mądrości zło nie przemoże. Sięga [Ona] potężnie od krańca do krańca i włada wszystkim z dobrocią* (Mdr 7, 30-8,1).

Na podstawie Księgi Mądrości a także Listu do Koryntian stwierdzamy, że stworzenie a zwłaszcza człowiek posiada zapewnienie iż zło, w zbawczym planie Boga, podporządkowane jest dobru. Stąd stwierdzenie, że: *śmierci Bóg nie uczynił i nie cieszy się ze zguby żyjących. Stworzył bowiem wszystko po to, aby było* (Mdr 1, 13-14). Natomiast zniszczalność bytów materialnych, w tym także ciała ludzkiego, przynależy do struktury tych bytów. Śmierć zaś rzeczywista jest konsekwencją zapamiętania się w złu tak radykalnie, że prowadzi do negacji i odrzucenia miłosiernej miłości Boga<sup>30</sup>, a także całego zbawczego planu. To zastygnięcie w grzechu staje się ostateczną klęską człowieka, z której nie ma już odwrotu. Właściwy horyzont wskazuje św. Paweł, powiada, że w egzystencji osoby ludzkiej niszczyje człowiek zewnętrzny, natomiast z dnia na dzień odnawia się człowiek wewnętrzny. I dodaje, że: *niewielkie utrapienia nasze obecnego czasu gotują bezmiar chwały przyszłego wieku* (2 Kor 4,17). Istotna jest zatem konstatacja, w refleksji Jana Pawła II, mówiąca o tym, że wolność jest elementem bezwzględny w realizacji dobra, życia i miłości<sup>31</sup>. Jednocześnie człowiek jako istota rozumna może użyć tej wolności przeciw samemu Bogu.

Z woli Boga, jako znak zwycięstwa i źródło życia, został postawiony Krzyż Chrystusa, bowiem Bóg w swoim Synu okazał moc i panowanie nad złem. Krzyż jako znak cierpienia i śmierci Odkupiciela został osadzony w Mądrości, Prawdzie, Miłości i Wolności Ojca, który Syna swego dał, aby ludzie mieli życie i mieli je w obfitości (por. 1J 4, 9). W Chrystusie zamieszkała cała pełnia (por. Kol 1,19). W planie Opatrzności Bóg zamierzył aby w Nim pojednać całe stworzenie ze sobą. Zjednoczenie boskiej i ludzkiej natury w osobie Słowa Wcielonego jest suwerennym dziełem Boga. Stwórca sam wziął na siebie zadośćuczynienie, którym obciążony był człowiek, a zarazem niezdolny do jego spełnienia z powodu braku więzi ze swym Panem. Krzyż Jezusa zaowocował pokojem między Bogiem a ludzkością (por. Kol 1, 20). Chrystus wziął zatem na siebie ciężar ludzkiego grzechu i samotności i doszedł w tej samotności do granicy zatracenia i śmierci w egzystencji osoby ludzkiej i w tym miejscu odpowiedział Ojcu miłością, w imieniu człowieka, na Jego miłość. W ten sposób pokonał cierpienie, grzech i śmierć i wywiódł człowieka ku życiu w zmartwychwstaniu. Dobrowolnie i z miłością przyjęte cierpienie objawiło moc miłości Bożej, które spotkały się w Chrystusie, oczyściły relacje osobowe

<sup>29</sup> Por. Tamże, s. 180.

<sup>30</sup> Por. F. M. GENUYT, *Tajemnica Boga*, dz. cyt., s. 310-311.

<sup>31</sup> Por. JAN PAWEŁ II, *Opatrzność Boża a obecność zła...*, dz. cyt., s. 179.

między Bogiem a ludźmi a także między ludźmi. Jednakże wymogiem koniecznym jest aby cierpienie w życiu ludzkim było rozwiązane w znaku Krzyża, to znaczy było wiązane z miłością Chrystusa przez dobrowolne włączenie go w ofiarę Odkupienia. Krzyż ujawnia zatem, że cierpienie przyjęte na wzór Chrystusa posiada wartość i moc zbawczą i przygotowuje człowieka do udziału w *dziedzictwie niezniszczalnym* (por. 1P 1, 4)<sup>32</sup>. Bez wątpienia dzieło Opatrzności Bożej osadzone w mądrości i mocy miłości Krzyża Chrystusowego otrzymuje wymiar wyzwalający i znaczenie eschatologiczne<sup>33</sup>. Czyn Chrystusa dokonany na Krzyżu staje się miejscem narodzin do nowego życia w miłości Boga. Syrach powiada, że: *w ogniu doświadcza się złoto, a ludzi miłych Bogu w piecu utrapienia* (Syr 2, 5). Święty Piotr wzywa do tego, by *być uczestnikiem cierpień Chrystusa, by radować się przy objawieniu się Jego chwały* (1P 4, 13). Prawdziwe człowieczeństwo osiąga osoba ludzka nie w procesie naturalnego rozwoju, ale w doświadczeniu Krzyża Chrystusowego, a więc w posłuszeństwie i poddaniu się działaniu oczyszczającej i przemieniającej miłości Bożej.

Ten plan Opatrzności wypowiedział Chrystus także w Wieczniku. Słowa skierowane do Apostołów *Bierzcie i jedzcie to jest Ciało moje* (Mt 26, 26), gdy podał uczniom chleb, brzmią radykalnie i jednoznacznie. W perspektywie Krzyża Chrystus oczekuje od uczniów zaufania, wiary, określenia właściwego stosunku do siebie. Brać i jeść oznacza wejście w dzieło Chrystusa, wzięcie krzyża także na swoje ramiona, by móc doświadczyć obecności (zjednoczenia z Nim) Pana chwały, a w Nim niezgłębionej miłości Ojca. Cierpienie przeżywanie w wierze – to znaczy w jedności z Chrystusem – rozjaśnia ludzki los i wydobywa jego wartość transcendentną<sup>34</sup>. Ta sytuacja odsłania i czyni czytelną i zrozumiałą tajemnicę Bożej Opatrzności. Zagadka cierpienia i śmierci w Chrystusie jest rozjaśniona i znajduje swe rozwiązanie<sup>35</sup>.

#### d) Drogi działania Opatrzności Bożej

Działanie Opatrzności zasadza się na akcie stwórczym i dziele Odkupienia. Obydwa te wydarzenia potwierdzają prawdę, że autonomia osobowa nie zakłada autonomii istnienia, bowiem życie ludzkie zależne jest od woli Boga. Bóg chce istnienia człowieka i świata i dzięki pozytywnemu aktowi swej woli utrzymuje go w istnieniu. Jeżeli zatem mówimy o partnerstwie między Bogiem a człowiekiem

---

<sup>32</sup> Por. JAN PAWEŁ II, *W Chrystusie Opatrzność Boża przewycięża zło* w: *Katechezy – Bóg Ojciec*, Karków 1999, s. 182.

<sup>33</sup> Por. Tamże.

<sup>34</sup> Por. Tamże, s. 184.

<sup>35</sup> Por. KDK 22.

to zawsze ze świadomością właściwej relacji: Bóg (źródło istnienia) – człowiek (mający istnienie w Bogu). Relacja ta ma jeszcze jedną istotną wartość, mianowicie objawia, że to Bóg w swej dobrowolnej i niczym nieograniczonej miłości związał stworzenie ze sobą, by dać mu pełnie istnienia na miarę jego natury. Już w Starym Testamencie Bóg związał się z ludem Izraela przymierzem, co oznacza, że ten lud niejako zrodził, kierując jego dziejami i biorąc los tego ludu na siebie<sup>36</sup>. Izrael zaś rozważając interwencje i dzieło Boga, Jego nieograniczoną potęgę i mądrość, zdobywał coraz większą pewność miłości i niczym nie kwestionowanej troski ze strony Boga. Zdobywał też coraz większą świadomość, że wszystko cokolwiek się dzieje jest interwencją Jego woli i zamierzonym planem Opatrzności. Coraz głębszej świadomości Izraela, o rządach Bożych nad światem, towarzyszyło coraz pełniejsze poznanie samego Boga. Nowy Testament ukazuje szczyt działania Bożego w Jezusie Chrystusie, działania idącego tak daleko i tak głęboko, że Nieogarniony stał się jednym z ludzi w tajemnicy Wcielenia. Bóg transcendentny jest zarazem Bogiem immanentnym. Jako transcendentny zna stworzenie, nic nie jest przed Nim zakryte i wszystko utrzymuje w istnieniu. Jako Bóg immanentny przemienia człowieka tak radykalnie, że usynawia go, prowadzi do jedności ze sobą i do udziału w życiu Trójcy Świętej. W Chrystusie objawił pełnię tajemnicy Opatrzności – pragnienie zbawienia wszystkich ludzi i przemówił do ludzi przez swego Syna (por. Hbr 1, 1).

Rozróżniamy zatem działanie Opatrzności Bożej bezpośrednie i pośrednie<sup>37</sup>. W tym działaniu Opatrzności bezpośrednim, Bóg oddziałuje na stworzenia przez udzielanie siebie jako Daru, co sprawia, że zabezpiecza stworzenie przez swoją stałą obecność. Ma to szczególne odniesienie do człowieka, który dzięki stałej obecności Boga zachowuje swoją tożsamość, godność i wolność. Psalm 16 mówi wyraźnie, że Bóg jest dla człowieka najwyższym Dobrem: *Pan częścią dziedzictwa i kielicha mego, to właśnie Ty mój los zabezpieczasz* (Ps 16, 5). Dobro, które jest w Bogu rozlewa się na całe stworzenie, wyraźnie ukazuje to Księga Rodzaju w akcie stwórczym. Dobro to rozlewa się na stworzenie z istoty samego Boga i jest ono podstawą ładu zbawczego w świecie. Stąd, powiada Jan Paweł II, że działanie Opatrzności przeciwstawia się zdecydowanie materializmowi i deizmowi, bowiem poglądy te propagują determinizm sprzeczny z biblijną ideą wolności człowieka<sup>38</sup>. Wolność ta jest bardziej zadana niż dana, ofiarowana bowiem człowiekowi rozpo-

---

<sup>36</sup> Por. R. GUELLUY, *Dzieło stworzenia*, w: *Tajemnica Boga* (praca zb.) Poznań – Warszawa – Lublin 1967, s. 344-345.

<sup>37</sup> Por. JAN PAWEŁ II, *Opatrzność Boża – afirmacja dzieła stworzenia*, w: dz. cyt., s. 162-163.

<sup>38</sup> Por. Tamże, s. 163-164.

czyną proces stawania się w pełni osobą, jednoczenia się z Bogiem, dorastania do godności Syna w Synu by ostatecznie okazała się wolnością dziecka Bożego. Stąd też plan Opatrzności przewiduje, że proces *stawania się* jest jednocześnie wychodzeniem z chaosu zewnętrznego jak i wewnętrznego aż do pełnego i ostatecznego zjednoczenia ze swym Stwórcą i Ojcem zarazem.

Poza osobowym udzielaniem się Boga, Opatrzność działa także w sposób pośredni, a więc przez przyczyny stworzone. Koroną całego stworzenia jest człowiek, stąd w pierwszym rzędzie Stwórcą kieruje światem przez człowieka. Dokonuje się to na kilku płaszczyznach. Najpierw przez czynienie człowieka podobnym Bogu, obrazem Boga niewidzialnego. Św. Tomasz stwierdza, że obraz Boży w człowieku realizuje się w trojaki sposób<sup>39</sup>. Najpierw na płaszczyźnie natury, dzięki której człowiek jest zdolny do otwarcia się na Boga, poznawania i miłowania Go. Następnie obraz Boży realizuje się w istocie ludzkiej przez udzieloną łaskę, która wydoskonala poznanie i miłość, choć nie czyni miłości i poznania pełną i ostateczną. Przez współpracę z łaską osoba ludzka nieomylnie zmierza do zbawienia. Doskonałym obrazem Boga na miarę swego człowieczeństwa stanie się człowiek w Chwale, gdy poznanie i miłość zostaną uwieńczone doskonałością. Zdolność poznawania i miłowania zostały nam darowane w Chrystusie a aktualizują się w postawie zawierzenia i złożenia swego życia, wraz z Odkupicielem, Bogu w ofierze. Mocą aktu Stwórczego i Odkupienia, Stworzyciel i Zbawca jest stale czynnie obecny w stworzeniu by włączyć je w plan łaski, usposobić je do współpracy ze sobą, uzdolnić do wypełnienia zbawczego planu. Stąd rozważanie tajemnicy Jezusa Chrystusa odsłania człowiekowi prawdę o działaniu Opatrzności Bożej. Polecenie dane człowiekowi: *czyńcie sobie ziemię poddaną* (por. Rdz 1, 28) jest zobowiązaniem dla istoty ludzkiej, by kierowała światem zgodnie z wolą Boga, wyciskając na nim znamię posiadanego podobieństwa do Stwórcy. Świat zaś stworzony przez Boga jest ładem i kosmosem a nie chaosem<sup>40</sup>.

Współpraca człowieka z Bogiem w budowaniu ładu świata opiera się na autonomii osobowej, a więc zakłada wolność istoty ludzkiej. Dzięki temu zachowuje ona swoją tożsamość, ale zostaje jednocześnie obarczona ciężarem odpowiedzialności za drugą osobę w prowadzonym dziele. Odpowiedzialność ta prowadzi do wolności jeśli jest postawiona na płaszczyźnie wolnej akceptacji, bowiem odpowiada wówczas zamysłowi Boga, który w miłości akceptuje stworzenie. Droga człowieka do wolności wiedzie poprzez coraz pełniejsze jednoczenie się z Bogiem i ludźmi w Chrystusie

---

<sup>39</sup> Por. ŚW. TOMASZ Z AKWINU, *Suma Teologiczna* I, q 93, a. 1. 3. 4. 5; B. HAN-SOUL, J. H. DALMAIS, *Człowiek*, w: Wprowadzenie do zagadnień teologicznych – dogmatyka (pr. Zb), Poznań – Warszawa – Lublin 1969, s. 173-175.

<sup>40</sup> Por. JAN PAWEŁ II, *Opatrzność Boża – transcendentna mądrość...*, dz. cyt., s. 166-167.

aż do pełnej komunii w Królestwie Bożym. Stąd też w planie Opatrzności natura i łaska przynależą do siebie, jednakże osoba ludzka musi pokonać barierę grzechu na podstawie wolnego wyboru, by łaska mogła przeniknąć to co stworzone.

Opatrzność Boża działająca poprzez przyczyny stworzone, powiada Jan Paweł II, ma wymiar transcendentny i immanentny zarazem. Odnosi się to szczególnie do stworzeń obdarzonych rozumem i wolną wolą<sup>41</sup>. Oddziałuje zatem na człowieka od strony zewnętrznej przez zdolność do wolnych relacji, przez fakty i wydarzenia historyczne, doświadczenie świadomej egzystencji, kontakt z przyrodą, twórczość w stosunku do świata i na wiele innych sposobów. Oddziałuje także od wewnątrz kształtując i formując sumienie, które jest niejako sanktuarium spotkania z Bogiem. Sumienie działające w oparciu o prawo moralne wskazuje niezawodnie jaki jest porządek zamierzony przez Boga, co jest dobrem potwierdzającym istnienie człowieka zgodnie z wolą Boga, a co jest przeciwne – grzechem i negacją istnienia. Opatrzność oczekuje bowiem od człowieka aby działał w sposób wyższy – to znaczy wolny, w odróżnieniu od reszty stworzenia, które jest określone prawem wpisanym w naturę.

### Zakończenie

Świat zmierza do pełnej przemiany. Plan Boży powzięty w *początku* zbiegnie się z celem już zrealizowanym. W Chrystusie nastąpi pełna afirmacja stworzenia, prawo Ducha stanie się powszechne i nienaruszalne a Opatrzność Boża wejdzie w *dzień odpoczynku*, w którym stworzenie osiągnie pełną komunię z Bogiem. Jak uczy Księga Apokalipsy, wszystko stanie się nowe, nastanie przybytek Boga z ludźmi, w którym zamieszka On wraz z Nimi i będą oni Jego ludem, a On z Bogiem z nimi (por. Ap 21, 3-5).

Wiara w opatrzność Bożą nie stoi w sprzeczności z pokonywaniem ludzkiego losu. Wiara ta wymaga konkretnego zaangażowania – bierne oczekiwanie wiąże się z utratą wiary – wymaga podjęcia wspólnotki i współodpowiedzialności z Bogiem za ludzkie sprawy, które mają dla człowieka rozstrzygające znaczenie<sup>42</sup>. Opatrzność prowadzi człowieka drogą wiary do zakotwiczenia swego życia w Bogu. Bóg zaś w mądrości i miłości ojcowskiej przenika istnienie i aktywność ludzką kierując człowieka do relacji osobowej. W Chrystusie Bóg włączył człowieka w swoje plany tak radykalnie, że istnienie osoby ludzkiej staje się pokojem. Jezus zachęca do wiary i poddania się działaniu Opatrzności, wzywając do zdecydowanej troski o Królestwo Boże przed zaangażowaniem w doczesność. Jeżeli zatem sprawy Boże znajdują się na pierwszym miejscu, wówczas doczesność będzie rozwiązywalna, a wszystko inne będzie człowiekowi dodane (por. Mt 6, 19-34).

<sup>41</sup> Por. JAN PAWEŁ II, *Opatrzność Boża a wolność człowieka*, w: dz. cyt., s. 170.

<sup>42</sup> Por. R. GUARDINI, *Wolność, łaska, los*, Karków 1969, s. 415-416.